

GAZETA LWOWSKA.

Z **Dotkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów**
Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów
od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA

na **GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM DZIENNYM i TYGODNIOWYM** na czwarty kwartał 1860
 od 1. października do ostatniego grudnia:

na miejscu : : : : : 4 zł. } waluty austr.
 z pocztą : : : : : 5 zł. }

Przesyłki (*franco*) odbiera **Kantor Gazety Lwowskiej**, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. —
 Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Turcya. — Doniesienia
 z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Żaloba dworu. — Kongregacya synodalna w Pradze.)

Wiedeń, 11. września. Na cześć imienin Cesarza Alexan-
 dra rosyjskiego będzie dziś na zamku cesarskim w Schönbrunie
 wielka uczta dworska, na którą oprócz całej ces. rosyjskiej ambasa-
 dady zaproszeni są Wielki książę heski i kilku dygnitarzy wojsko-
 wych i cywilnych.

— Na najwyższe rozporządzenie przywdział dwór dnia 9. b. m.
 w pamięć po zgonie Jego królew. Wysokości Jerzego Fryderyka
 Wielkiego księcia Mecklenburg-Strelitz załobę, którą bez odmiany
 przez dni dziesięć t. j. włącznie aż do 18. nosić będzie.

— Dnia 8. b. m. zgromadzili się biskupi pragskiej prowincyi
 kościelnej u Jego Eminencyi księdza Metropolity, ażeby na prywat-
 nej kongregacyi przygotować się do spraw synodalnych, dla któ-
 rych załatwienia z powołanym klerem się zjechali. Po południu
 odbyła się pierwsza jeneralna kongregacya pod prezydencyą Metro-
 polity w kościele Zbawiciela.

Wynikłości obrotu dochodów i wydatków państwa austryackiego

w roku administracyjnym 1859, tudzież porównanie ich z wynikło-
 ściami administracyjnego roku 1858.

(Ciąg dalszy.)

| | W roku administr. | | W roku administr. 1859 | |
|---|-------------------|-----------|------------------------|----------|
| | 1859 | 1858 | więcej | mniej |
| złote w walucyi austryackiej | | | | |
| III. Porównanie po- wyższych dochodów państwa z wydatkami. | | | | |
| Dochody państwa rze- czywistego obrotu . | 283088383 | 289429010 | — | 6340627 |
| Wydatki państwa rze- czywistego obrotu . | 533718327 | 335199015 | 198519312 | — |
| Niedobór rzeczywi- stego obrotu | 250629944 | 45770005 | 204859939 | — |
| Do tego nienależące do rzeczywistego o- brotu wydatki (we- dług umowy uma- rzenie długów i lo- kacya kapitału) . . | 24485883 | 36807081 | — | 12321198 |
| Ogółowy niedobór | 275115827 | 82577086 | 192538741 | — |
| IV. Dochody nad- zwyczajne albo usku- tecznione za pomocą kredytu. | | | | |
| 1. Indemnizacya grun- tów za zostające w ad- ministracyi państwa i banku dobra era- | | | | |

| | W roku administr. | | W roku administr. 1859 | |
|--|-------------------|----------|------------------------|---------|
| | 1859 | 1858 | więcej | mniej |
| złote w walucie austryackiej | | | | |
| ryalne w obligacyach indemnizacyjnych . | 21947078 | 5944071 | 16003007 | — |
| 2. Zwrócona nadzw- yczajna dotacya fun- duszu umarzenia w o- bligacyach indemu- nizacyjnych i innych . | 186529 | — | 186529 | — |
| 3. Za sprzedane ko- leje żelazne: | | | | |
| a) za lomb. weneck. żelazną kolej pań- stwa: | | | | |
| aa) za przynależne lata przypadaj. raty | 3500000 | 3500000 | — | — |
| bb) zapłacone z góry przez bank narodow. raty za lata 1860 i 1861 | 7000000 | — | 7000000 | — |
| b) za połudn. żela- zną kolej państwa: | | | | |
| aa) przypadająca za rok administr. 1859 rata | 10000000 | — | 10000000 | — |
| bb) zapłacone z góry przez bank narodowy raty za administrac. lata 1860 i 1866 . | 20000000 | — | 20000000 | — |
| cc) odstąpione naro- dowemu bankowi za- miast zapłaty raty lat administracyjnych 1861 włącz. do 1865 | 30000000 | — | 30000000 | — |
| c) za odstąpione to- warzystwu galicyj- skiej północnej kolei żelaznej Karola Lu- dwika przestrzeni ze- laznej kolei eraryal- nej, za zwrócone od towarzystwa ze- laznej kolei Cisy ko- szta budowy następ- nie za oddane temuż towarzystwu akcyje żelaznej kolei Cisy | 24051985 | — | 24051985 | — |
| d) Od austr. towa- rzystwa żelaznej ko- lei państwa za od- stąpioną jemu żela- zną kolej państwa . | — | 8432407 | — | 8432407 |
| | 94551985 | 11932407 | 82619578 | — |

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Hiszpania.

Madryt, 5. września. Marokańscy posłowie przyjmowani
 byli urzędownie. — Stan zdrowia polepsza się.

Anglia.

(Podróż księcia Walli.)

Londyn, 8. września. Dziennik dworu donosi, że Królowa odpłynie z Gravesend do Niemiec dnia 24. lub 25. b. m. Wczoraj przybył do Queenstown okręt „Dersia“ i przywiózł wiadomość, że w Montreal wyprawiono dla księcia Walli bal, świetniejszy niż wszystkie inne urządzone na jego przyjęcie. Wieczorem dnia 29. był pochód z pochodniami. Deputacja z Nowego Jorku miała posłuchanie u księcia. Książę przyjął zaprosiny do Nowego Jorku. Na dzień 14. października oczekują Jego królewiczowskiej Mości w Bostonie.

Francya.

(Podróż Ich Mości Cesarstwa. — Wypadki dzienne.)

Paryż, 8. września. *Monitor* donosi, że Cesarz i Cesarzowa opuścili Grenoble wczoraj o godzinie 9 z rana. W Vacon, Rives, Cote St. André, czekała ludność i robotnicy na przyjęcie Najjaśniejszych państwa, lecz Cesarstwo nie mogli się zatrzymać dłużej jak tylko kilka chwil. W Walencji udał się Cesarz z Cesarzową do pałacu prefektury w pośród tłumów ludu, liczących przeszło 70.000 osób. W Oranii oglądali najjaśniejsi podróżni starożytnie pomniki, chlubę kraju, i przybyli o pół do szóstej do Avignonu. Przyjęcie w dawnej stolicy, było wspaniałe, świetne i uroczyste. Cesarstwo Ich Mości udali się najprzód do katedry, gdzie oczekiwał ich Arcybiskup wraz z całym klerem. Arcybiskup w swej przemowie, zwrócił na to głównie uwagę, że Cesarz rozkazał odnowić pałac w którym od roku 1308 do 1376, rezydowali papieże.

„Nie wypisałże wiek cały, są jego słowa, dziejów swych na tym pomniku, na tej najokazalszej budowie w państwach Waszej Cesarzowskiej Mości. Nie sama jedna Francya tylko, lecz cały świat katolicki przyjął z najwyższą radością wiadomość, że Najjaśniejszy Panie! rozkazałeś najpierwszemu w obecnym stuleciu budowniczemu, odnowić starą siedzibę papieży w całej okazałość, uświetnić na powrót chwałę jego. Podczas gdy religijne uczucia nasze doznają przykrego wstrząśnienia, od ciosów wymierzonych na świecą władzę Papieża, gdy serca nasze boleją boleściami Piusa IX. jakże nie mamy tuszyć, że ta sama ręka, która hroni tronu Ojca św. w wiecznym mieście, a w mieście naszym, tym niegdyś Rzymie chwilowym, odbudowuje gród szanowny, będący przybytkiem jego poprzedników, że mówię Francya i jej Cesarz pozostaną wiernymi przekazanemu im posłannictwu, i że dziś jak dawniej wybrała ich opatrność aby dumni nieskazitelnością swej chwały, wykonali swe dzieło w pokoju i sprawiedliwości.“

Po odspiewaniu uroczystego *Te Deum*, przyjmowali Cesarstwo w gmachu prefektury władze i merów. Wieczorem był obiad i bal. Dziś zamierzają Cesarstwo odjechać do Marsylii. W Marsylii znajduje się obecnie generał de Noue, dokąd go Cesarz powołał, aby mu dał ustnie polecenia względem zbliżających się wypadków. Cesarz przyjmował w Chambery postą Króla neapolitańskiego.

— Półurzędowa *Patrie* zawiera dziś następujący artykuł: „Główne dzienniki włoskie głoszą, że Piemont porozumiał się już z Francją i Anglią względem jedności Włoch, i że te mocarstwa zezwoliły na aneksję Neapolu i państw rzymskich, a to pod warunkiem, ażeby szanowany był Rzym, którego bronią wojska nasze, i Wenecya, zabezpieczona traktatem w Villafranca. Korespondencye z Turynu do dzienników francuskich prawią w tym samym duchu, a *Journal des Debats* zawiera dziś korespondencyę, która myśl tę rozwija. Ponieważ zdaje się, że wszystkie te dzienniki słuchają jakiegoś hasła i mimowolnie starają się wyjednać wiarę mylnemu mniemaniu, przeto uważamy za rzecz konieczną podać bliższe wyjaśnienia w tym względzie. W tem przedsięwzięciu stoją rzeczony dzienniki w formalnej sprzeczności z polityką Cesarza, jak to każdy przyznać musi, kto uważa na szczerze postępowanie jego rządu. Od zawarcia traktatu w Villafranca niezmieniła Francya swego zdania o wewnętrznym rządzie Włoch, ale wierna zasadzie nieinterwencji dozwala Włochom samym rozstrzygnąć swój los, poprzestając na tem tylko, że wskazuje im niebezpieczeństwa, których unikać powinni, a oraz przypomina, że dążąc do absolutnej jedności Włoch działają na własne niebezpieczeństwo i odpowiedzialność, i przedstawia im nakoniec groźne skutki, jakie musiałby spowodować dla nich atak na Rzym lub Wenecję. Co do Austrii zaś wiemy z pewnością, że przyrzekła w ostatniej nocy swojej nieinterweniować w Neapolu, ponieważ rewolucya ograniczona na to państwo niezagroza jej granicom; ale dalej nieposuwa się jej oświadczenie.“

Podobną notę zawiera także *Pays*. Zarazem słyhać, że pan Thouvenel wysłał notę do Turynu, z oświadczeniem, że Piemont może tylko na własne niebezpieczeństwo podjąć wyprawę do państwa kościelnego, i że Francya odrzuca wszelką odpowiedzialność za skutki tego wojennego przedsięwzięcia. Także do Genewy miała odejść nota z żądaniem satysfakcyi za obrazę sztandaru francuskiego. Słyhać jednakże, że ta sprawa genewska niebędzie prowadzona zbyt ostro, by wśród teraźniejszych stosunków niewywołać nowej kolizyi z Szwajcaryą. Druga nota miała odejść do Berny. W tej starej dowiódł pan Thouvenel, że dla Szwajcaryi byłoby lepiej układać się o swoją neutralność z samą Francją, bez interwencji innych mocarstw.

— *Toulonnais* donosi z Tolonu, że przybył tam 62gi pułk liniowy a miał nadejść jeszcze 57my, poczem obadwa odpłyną niezwłocznie do Rzymu.

— Do *Monitora* piszą z Grenoble pod dniem 6. b. m.: Ich Mość Cesarstwo zwiedzali dziś rano miasto. Cesarz oglądał różne zakłady wojskowe i projektowane budowle, a Cesarzowa zwiedzała zakłady dobroczynności. O 2. godzinie wyjeżdżał Cesarz konno do Polygonu na przegląd gwardyi narodowej, wojska załogowego, pompierów, saperów departamentu i przyjmował deputacyę gmin wiejskich. Cesarzowa towarzyszyła w powozie. Tego wieczora będą Cesarstwo na balu, który dla nich daje miasto. Wczoraj wieczór była uczta, oświetlenie miasta i sztuczne ognie na jednym z mostów Isery.

Szwajcarya.

(Nowa nota do mocarstw.)

Gazeta pocztowa frankfurcka donosi, że rada związkowa wysłała nową notę do mocarstw, w której zważywszy, iż rząd francuski już rozpoczął fortyfikować Thonon, na sabaudzkim wybrzeżu jeziora genewskiego, wzywa jak najusilniej mocarstwa, aby nie dozwoliły przeprowadzeniem dzieł nowych, przesądzać wyroku spodziewanych konferencyi, mających orzec o przyszłym stanowisku Sabaudyi do związku, lecz zabezpieczyły aż do tej pory niezmiennosc teraźniejszego stanu rzeczy.

Włochy.

(Wiadomości bieżące. — Wypadki dzienne. — Mobilizacya gwardyi narodowej. — Doniesienia z Neapolu.)

Turyn, 7go września. Dzisiejszy ministeryalny *Opinione* pisze: Wzburzenie w Umbryi i Marchyi wzrastające z dniem każdym, tudzież stanowisko zbrojne generała Lamoriciéra zmuszają Piemont do zgromadzenia znacznej liczby wojska na granicy państwa papieskiego, i przyspieszają przesilenie i rozwiązanie całej sprawy. Piemont będzie postępował zarazem ostrożnie lecz stanowczo.

— Półurzędowa *Opinione* w opowiadaniu swoim wypadków dziennych, o czem już dorywczo telegraf donosił, tak zaczyna: Nie można naszemu rządowi podsuwać myśli, by chciał godzić na Austryę albo wcale na Rzym. Piemont nie będzie się trzymał awanturycznej polityki, któraby go z całą Europą poróżnić mogła.

Jeżeliby inna polityka otrzymała przewagę, jeżeliby potęga stosunków zmusiła do innego zachowania się, tedy nie mogłoby ministeryum teraźniejsze przyjmować na siebie odpowiedzialności za ten stan rzeczy, któregooby owdądzać nie mogło. Sądzymy, że stronnictwo liberalne, które ministeryum popiera, podziela to zdanie, i że we Włoszech to pojmują, by nie spowodzić nowego zakłócenia; w żadnym razie jednakże nie mogłoby ministeryum odpowiadać za wypadki, któreby przywieść mogły do wojny z Austryą albo z Francją.

Florenca. Generalny gubernator Toskanii, Ricasoli, zalecił okólnikiem wszystkim burmistrzom, poczynić niezwłocznie takie rozporządzenia, ażeby toskańska gwardya narodowa otrzymała na wzór piemontkiej ruchome do służby wojennej przydatne korpusy, przedstawiając przytem, że „ze względu na krytyczne czasy teraźniejsze powinny całe Włochy uzbroić się i być w pogotowiu.“ Turyński korespondent gazety kolońskiej nie wątpi wcale, że wojska piemontskie może za kilka dni przekroczyć granice państwa papieskiego. Piemont żąda odprawienia wojsk cudzoziemskich, a jeśliby to nie nastąpiło, postanowił obsadzić Marchyę i Umbryę. Dwie brygady, które podług dawniejszych doniesień miały odpłynąć do Neapolu, wsiadły w samej rzeczy na okręta, ale ta eskadra znajduje się teraz w zatoce Orange.

Neapol. Według najnowszych wiadomości dziennika *Patrie* udali się d. 7. b. m. członkowie wydziału zjednoczenia z Neapolu w towarzystwie wyższych oficerów gwardyi narodowej do Salerno, aby z Garibaldim uradzić warunki i ceremoniał jego wjazdu do Neapolu. Garibaldi przybył tymczasem, jak donosi depeza turyńska z dnia 9. września, sam do Neapolu i rozwiązał nieprawnie utworzony komitet zjednoczenia, a nawet rozkazał prefektowi ukarać jego członków. Rozkazem dziennym z dnia 7. września rano uwiadomił Garibaldi swych żołnierzy, że po kilkudniowym odpoczynku poprowadzą dalej dzieło zjednoczenia i pospieszą do nowej walki. Donoszą wreszcie z Neapolu do dziennika *Patrie* pod d. 6. września, że według buletynu Garibaldeggo miała złożyć broń dywizya generała Ohio.

— Parowa Fregata „Burbone“ i inne okręta wojenne, które pozostały wierne, miały otrzymać rozkaz stanąć na kotwicy w porcie Gaety. Jak słyhać, była ta twierdza w ostatnich czasach i od strony morza wzmocniona. Ma być zaopatrzona w żywnosc na cztery miesiące dla armii 18tysięcznej.

Podług dzienników francuskich nastąpi koncentracya wiernych Królowi wojsk w Kapui, a zatem na północ od Neapolu za rzeką Wolturną i pod Gaetą. Pozycya jest to bardzo dogodna pod względem strategicznym, nastęrcza bowiem możność w razie nieszcześliwej walki ustąpić do Gaety, w razie zwycięstwa zająć na powrót Neapol.

Niemce.

(Wiadomości bieżące. — Regulacya Wisły.)

Berlin, 7. września. Sąd kryminalny rozpoznawał przedwczoraj obzałowanie 54 młodych ludzi, iż bez przyzwolenia policyjnego wyszli z kraju, i przez to usunęli się od służby wojskowej. Byli wzywani edyktem, ale żaden z nich nie stawił się w porę. Na mocy §. 110 księgi ustaw karnych skazani z nich zostali jedni na 50 talarów grzywny, drudzy na 4 tygodnie więzienia. Dla kilku, których sprawa nie jest jeszcze wyjaśniona, odroczoney został wyrok.

— Kilka izb handlowych na porzeczu Wisły zniosła prośbę do pruskiego ministerium handlu, ażeby wyjednało u austriackiego i rosyjskiego rządu pomoc ku wspólnemu uregulowaniu koryta Wisły. Teraz odpowiedział minister pruski, że takie współdziałanie nie może przyjść do skutku, ale że rząd pruski będzie i nadal starać się o to, ażeby stosownem użyciem funduszków administracji budowniczej uregulowane zostały ile możności jak najprędzej te miejsca rzeki, które najbardziej utrudniają żeglugę. Zupełne zaś uregulowanie Wisły na terytorium pruskiem wymagałoby znacznego podwyższenia funduszków, a na to nie pozwalają dzisiejsze stosunki finansowe.

Turecja.

(Doniesienia z Syryi. — Pożar w Smyrnie.)

Journal de Constantinople podaje szereg korespondencji z Damaszku i Alepo, donosząc, że spokój w Syryi przywrócony, a wojsko Fuada Baszy okazuje się pod każdym względem godne zaufania w niem położonego.

Tenże dziennik donosi, że wychództwo Tatarów przybiera olbrzymie rozmiary i można już dzisiaj ilość wychodźców liczyć na 140.000 głów.

Fuad Basza przysposobił jedną z najznamiętszych dzielnic muzułmańskich dla ludności chrześcijańskiej, wypędzwszy z niej wprzód Turków. Dla obrony chrześcijan liczne stráže pilnują wstępu tej dzielnicy. Tym sposobem powstrzymał bezustanne dotychczas wychództwo do Bejrutu.

Maronici z Libanu odrzucili propozycję Fuada Baszy, że ich będzie odprowadzać pod zastoną do Bejrutu; woła pozostać w swych wioskach na Libanie.

Dziennik *Patrie* mniema, że surowe postępowanie Fuada Baszy w Syryi nie zdoła przywrócić tam i na dłuższy czas ubezpieczyć spokoju. W Balbeku, Berane, Cafarbaranie i innych wsiach w okolicy Saidu miały znów powtórzyć się rzezie. W Palestynie ma panować wielki przestach. Fuad Basza sam uznaje armię swą za niedostateczną, i żąda pieniędzy, aby zaległy zółd wypłacić. Dopiero wojska francuskie, jak mniema *Patrie*, zdołają uspokoić kraj całkowicie.

Według prywatnego listu z Bejrutu z dnia 17. sierpnia, umieszczonego w *Daily News*, nie okazują Druzowie żadnej nieprzyjaźni Anglikom, lecz o nienawiści swej ku Francuzom mówią głośno. W ogóle Arabowie, powiada korespondent, nie sprzyjają bardzo naszym sprzymierzeńcom, do tego stopnia, że angielski admirał zakazał oficerom swych okrętów odwiedzać wsie w pobliżu Bejrutu, ażeby nie wzięto ich za Francuzów i nie pozabijano.

Times ogłasza list pewnego kupca angielskiego, który w Syryi handel prowadzi, kupiec ten nazywa oszczerstwem wieści, jakoby Maronici dali pobudkę do rzezi. Kilku druzwijskich i muzułmańskich dowódców mieli rozzarzyć fanatyzm muzułmanów i Metualów, puściwszy w obieg zfałszowane listy, w których nibyto chrześcijanie podawali sobie plan przywołać Franków i wytępić wszystkich niechrześcijańskich mieszkańców. Więcej nic ciekawego list tego kupca nie zawiera w sobie.

Smyrna, 1. września. Dnia 27go z. m. powstał pożar w greckiej dzielnicy San Dimitre i zniszczył 1500 do 2000 domów, po największej części drewnianych. Ale w 3 dniach zebrano zaraz do 3000 f. szt. na wsparcie pogorzalców. Wiele rodzin umieszczono w szpitalu austriackim, holenderskim i angielskim. Ludność turecka zachowuje się dobrze.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 11. września. Mowa Cesarska na uczcie w Marsylii jest następującej osnowy: Jednogłośne oznaki przywiązania w ciągu podróży wzruszyły mię głęboko lecz nie wprawiają mię w dumę, gdyż całą moją zasługą jest tylko ufność w opiekę Boską i w miłość mojego ludu. Ścisły to związek ludu z Monarchą, stanowi siłę naszą, że dozwalał nam pomimo wszelkich trudności, postępować nieustannie naprzód, tam gdzieśmy sobie zamierzali.

Dzisiaj gdy okoliczności są już przyjaźniejsze, gdy spokój jest powszechnym życzeniem wszystkich, wypada nam się umiarkować w życzeniach naszych.

Szermianie, które tu owdzie dochodzi jeszcze uszu naszych, niech się rozbija o naszą obojętność. Pracujmy wszystkimi siłami nad rozwojem pomyślności wewnątrz naszego kraju. Praca ta również pięknego, jak wawrzyn, godną jest wieńca. W tej bogatej przyszłości, o jakiej marzę dla Francji, Marsylia naczelną zajmuje miejsce. Dzielnością swych mieszkańców, również jak geograficznym położeniem swoim Marsylia obok Tulonu jest wyobrazicielką geniusza Francji na tych wybrzeżach, który w rękę niesie gałąź oliwną, lecz zarazem dzierży oręż u boku. Oby w spokoju panowała nad tem morzem, niech łagodnym wpływem swojego handlu, stosunkami swojemi rozszerza światło cywilizacji pomiędzy barbarzyńskie narody, niech stanie się węzłem łączącym ludy ucivilizowane, i zmusi narody Europejskie podać sobie wzajemnie na tym tu brzegu przyjaźne dłonie i niesnaski przeszłego stulecia pograżyć na zawsze w morskiej otchłani. Oby na zawsze utrzymała się na szczycie stanowiska Francji!

Paryż, 11. września. Dla zregulowania ważnych kwestyi oczekują tu przybycia W. Wezyra z Konstantynopola.

Paryż, 11go września. Podług doniesienia w dzisiejszej *Patrie* niepodlega już żadnej wątpliwości, że Cesarz austriacki i Książę Rejent pruski zjadą do Warszawy.

Turyń, 11. września. Zaburzeniem w państwie kościelnym przypisują zbyt wielkie znaczenie. Baron Brennier powróci do Francji.

Król przyjmował deputację z Umbryi i Marchyi, przyjął protektorat i nakazał wkroczenie wojsk piemontekich do tych prowincji następująca zdumiewająca proklamacja:

„Żołnierze! Wkraczacie do Umbryi i do Marchyi, by w zatrwożonych miastach przywrócić porządek społeczny, zapewnić wolność ludom i nadać wyraz własnym życzeniom. Nie macie pokonywać potężnej armii, lecz uwolnić nieszczęśliwe prowincje włoskie od obcych awanturników. Nie będziecie mścić się za niecne czyny, lecz owszem przeszkadzać, ażeby nie wybuchła nienawiść przeciw ciemiężcom.

W pokoju ze wszystkimi głównymi mocarstwami, daleki wszelkiej prowokacji, zamierzam usunąć w centralnych Włoszech przyczynę ustawicznego zamieszania i niezgody.

Chcę szanować stolicę głowy kościoła, której gotów jestem zawsze, w porozumieniu z mocarstwami sprzymierzonymi, zapewnić wszelkie gwarancje niezawisłości i bezpieczeństwa, jakich naprózno spodziewali się fanatycznie zaślepieni jej doradcy, sprzysięgając się na moją władzę i na wolność Włoch.

Posądzają mnie o ambicję. W samej rzeczy, ja żywię taką ambicję, że chcę ustalić we Włoszech nanowo zasadę moralności i porządku i ochronić Europę od ustawicznego niebezpieczeństwa rewolucji i wojny.“

Turyń, 11. września. Internacyjalna komisja banku lombardo-weneckiego ukończyła swoje prace. Odnoszącą się do tego konwencyę podpisali wczoraj wieczór delegowani Austrii, Francji i Piemontu. Dzisiejszy *Opinione* pisze: Rząd piemontki, chociażby nawet chciał, nie może odmówić ludności państwa papieskiego obrony, której się domagają; inaczej musiałby oddać wodze ruchu włoskiego stronnictwom, sektom i anarchii, któreby niezawodnie sprowadziły obcą okupację, i można spodziewać się, że przeprowadnie Grandguillota co do zajęcia Umbryi i Marchyi również się nie sprawdzi, jak co do aneksji Toskanii. Piemont party jest na przód i nie może się zwrócić. Europa ma tylko wybierać między Wiktorem Emanuelem a rewolucją, między sztandarem Sabaudyi a czerwoną chorągwią. Francja nie zapozna konieczności polityki Piemontu.

Turyń, 10. września. Poselstwo z Umbryi i Marchyi przybyło tutaj, i będzie mieć posłuchanie u Króla.

Medyolan, 11. września. Dziennik *Perseveranza* donosi z Turyńa dnia 10. b. m.: Garibaldi powołał do Neapolu deputowanego Scialoja, ażeby objął ministerium finansów. Królewski dekret z d. 8. b. m. nakazuje organizować kilka korpusów gwardyi narodowej dla służby wojennej. W nieobecności pana Fantiego objął Cavour ministerium wojny. Papież będzie przyjmował dnia 12. b. m. hrabiego Minerwę, i do trzech dni da mu odpowiedź, która, jeżeli będzie odmowna, wkroczą wojska piemontekie w granice papieskiego państwa. Główne siły wojska piemontekiego stoją pod Cattolica, są to korpusy pod dowództwem Cialdiniego i Durando. Fantiego jest naczelnym komendantem. Lamoriciere ściągnął swoje wojska na dwie drogi z Ankony i Perugii ku Foglino. Z Urbino, Urbanii i Colmazzo wyszły jego wojska już przed dwoma dniami. Także drogi z Taro do adryackiego morza z Fossombrone i Cogli aż do Cauziano są otwarte. Dzisiaj ustąpi zapewne wojsko papieskie i z Sinigaglii. Lamoriciere oczekiwac będzie zapewne ataku Piemontu powyżej Jessi i Falconara za Lésino. Król neapolitański musiał odjechać na hiszpańskich okrętach, gdyż włoskie wypowiedziały posłuszeństwo. *Lombardia* donosi: Wkrótce nastąpią nowe rekrutacje i klasa wieku z roku 1840 będzie powołaną w szeregi.

Medyolan, 11. września. Zapewniają tu, że posłowie austriaccy, rosyjscy i pruscy otrzymali rozkaz udać się do Gaety.

Bononia, 9. września. Dwa tysiące żołnierzy papieskich przybyło do Sinigaglii. Udadzą się ztamtąd do Urbino, gdzie mieszkańcy gotują się do silnego odporu.

Bononia, 10. września. Urbino oszańcowowało się i ogłosiło aneksję. Wojsko papieskie cofa się nie stawiając oporu. W Fanie, Sinigaglii i Pesarze ogłoszono stan oblężenia. Kozul sardyński był zmuszony opuścić Ankonę.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. września.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Leżański Józef, c. k. major pens. — Małachowski Zygmunt. — Beldimany Dymitr. — Docan Mikołaj. — Abancourt Ksawery. — Pruszyński Józef.

Hotel europejski: Müller Karol de Necarsfeld, c. k. pułkownik pens.

Hotel angielski: Kaczkowski Michał, c. k. radca sądu krajowego. — Kobierzycki Leon. — Matkowski Karol, c. k. porucznik. — Krzysztofowicz Kajan. — Stocklow Józef, doktor medycyny.

Do domu prywatnego nr. 16^{1/4}: JE. Hr. Potocki Alfred, c. k. radca tajny.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. września.

PP. Cybulski Hen., ces. rus. porucznik, do Warszawy. — Theimer Edw., c. k. porucznik, do Brzeżan. — Rzepecki Leop., do Serwyrów. — Raczynski Jakób, do Krowicy holodowskiej. — Lityński Józef, do Wierzbicy. — Docan Mikołaj i Beldimany Dym., do Krakowa. — Pruszyński Józef, do Paryża. — Hr. Leżański Józef, do Wiednia. — Hr. Bukowski Bonaw., do Izdebbki. — Niezabitowski Lub., c. k. porucznik i Niezabitowski Włodz., do Uherzec. — Hr. Uysenburg Maur. król. bawarski rotmistrz, do Zużeli. — Müller Karol, c. k. pułkownik pens., do Drohobycza. — Wierzchowski Stan., do Tuszkowa.

